

Marysia Starosta, Nie

to niby długo trwało
a tak naprawdę chwile
jak teraz o tym myślę
nie znaczyło nic
wśród sterty śmieci
chciałam znaleźć trochę szczęścia
choć tyle
a łapałam w locie ciebie wymyślonych chwil

gdzieś na końcu świata nastał dzień
gdzieś na końcu świata jest już świt
pozwól rzeczom być
pozwól rzeczom być
gdzieś na końcu świata jest już dzień

nie, nie było wcale pięknie
nie, nigdy nie było nas
ja, ja nie chce tego więcej
ja, nie musze w tym już trwać

chciałeś mnie zmieniać
to kim jestem, jaka jestem
nie widząc we mnie tego, co doceniał świat
i tak długo odgrywałam sztuczne szczęście
aż zapomniałam kim naprawdę jestem ja

gdzieś na końcu świata nastał dzień
gdzieś na końcu świata jest już świt
pozwól rzeczom być
pozwól rzeczom być
gdzieś na końcu świata jest już dzień

nie, nie było wcale pięknie
nie, nigdy nie było nas
ja, ja nie chce tego więcej
ja, nie musze w tym już trwać